

XII DYKTANDO DLA KLAS GIMNAZJALNYCH

(dawniej: GIMNAZJÓW PUBLICZNYCH)

O PIÓRO BURMISTRZA MIASTA CHRZANOWA

4.10.2018

Heroizm najmłodszego pokolenia

Orlęta Lwowskie to utrwalona w tradycji patriotycznej nazwa najmłodszych obrońców Lwowa. Niespełna półtora tysiąca dzieci i młodzieży w wieku do 17 lat* w listopadzie 1918 uczestniczyło ochotniczo w walkach polskiej samoobrony z oddziałami ukraińskimi.

W Dniu Wszystkich Świętych rozpoczęły się walki. Wciąż trwała pierwsza wojna światowa, zatem dorośli przebywali na innych frontach, ponadto nie mogła nadejść pomoc z innych części kraju. Heroiczni wojownicy mieli niewiele broni, a jeszcze mniej doświadczenia, jak się z nią obchodzić. Walkę podjęli uczniowie w mundurkach szkolnych, studenci, ale także lwowskie dzieci ulicy.

W bezbrzeżnym chaosie polskie naprędce tworzone oddziały przejmowały broń. W efekcie bratobójczych zaciętych walk Polacy osiągnęli liczne przyczółki, bronione niekiedy przez paręnaście dni.

Najmłodszy obrońca Lwowa miał 9 lat. Czternastoletni Jurek** stał się niewątpliwym symbolem wszystkich Orląt, również bezimiennych. Zostawił kartkę: „Kochany Tatusiu, idę dzisiaj zameldować się do wojska. Chcę okazać, że znajdę na tyle siły, by móc służyć i wytrzymać. Z nauk zrobiłem już tyle, ile trzeba było. Jerzy”. Został trafiony dwiema kulami na cmentarzu Łyczakowskim, tuż przed nadejściem odsieczy dla Lwowa.

Nieustępliwy Antoś Petrykiewicz, 13-letni uczeń gimnazjum, ciężko ranny zmarł z ran po kilkunastu dniach. Z pola walki próbowała go wynieść matka - sanitariuszka, która sama została trzykrotnie ranna.

Antoś pośmiertnie został odznaczony przez marszałka Józefa Piłsudskiego Orderem Virtuti Militari i jest do dziś najmłodszym kawalerem tego odznaczenia w historii Polski.

Ramię w ramię z chłopcami walczyły dziewczęta. Również ginęły od kul, były rozpruwane granatami i bagnietami. Dzięki męstwu nieletnich bohaterów 23 listopada, gdy nadeszła odsiecz, odzyskano cały Lwów.

Również w 1920 r. społeczeństwo Lwowa stanęło do obrony miasta. W bitwie na przedpolu Lwowa 17 sierpnia zginęło 318 z 330 walczących w ochotniczo i naprędce sformowanych oddziałach Orłąt Lwowskich. Zginęli powstrzymując wówczas wpółobłąkany, wręcz wydawałoby się niepohamowany pochód bolszewików na Lwów. Czyhający wróg czmychał w popłochu. 11-godzinna krwawa bitwa garstki chwackich zuchów z silnymi oddziałami bolszewików w okamgnieniu nazwana została Polskimi Termopilami.

Na Cmentarzu Łyczakowskim wydzielono specjalną kwaterę na Cmentarz Obrońców Lwowa, nazywaną powszechnie Cmentarzem Orłąt. Spoczęli na nim herosi, którzy zginęli z rąk Ukraińców oraz broniący miasta przed bolszewickimi mrzonkami pożądlivych rzezimieszków.

Lwów jako jedyne miasto w Polsce został udekorowany 11 listopada 1920 roku przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego Orderem Virtuti Militari – za niespotykane męstwo i dzielność. Orłętom naród wznosił mauzoleum z napisem „Polegli, abyśmy żyli wolni”. Bezimienne Lwowskie Orłę spoczywa natomiast w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. To spuścizna niebłaha.

*(1421 osób);

** (Bitschan);